

# Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie



Niewątpliwie wielkie zdumienie, godne naszego najwyższego podziwu, budzi fakt, że wypełnienie wszystkich tych tajemnic i wszystkiego, co się z nimi wiąże, Najwyższy pozostawił w rękach pokornej dziewicy i uzależnił od Jej *fiat*. Było to jednak bezpieczne, bowiem zostało pozostawione mądrości i hartowi „mężnej niewiasty”, która nie zawiodła pokładanej w Niej ufności. Dzieła dokonane w samym Bogu nie wymagają współpracy ze stworzeniem ani też nie dopuszczają jego udziału. Dlatego Bóg nie oczekuje od stworzeń zgody na działanie *ad intra*. Jednak w Jego dziełach *ad extra*, Jego dziełach warunkowych jest inaczej. Wśród nich największe było Jego stanie się człowiekiem. I nie uczyniłby tego bez współpracy Najświętszej Maryi Panny lub bez Jej dobrowolnej zgody. Pragnął razem z Nią i przez Nią dać spełnienie i koronę wszystkim swoich dzieł, abyśmy uznali, że to dobrodziejstwo przyszło do nas od Matki Mądrości i naszej Naprawicielki. Ponadto Bóg pragnął, aby Maryja wyraziła zgodę całym swoim bytem, intelektem, sercem, wolą i aby Jej odpowiedź była przystająca do najwznioślejszej z tajemnic. A Najświętsza Panna rozpoznała wszystko, co wynikało z tej zdumiewającej propozycji. Widziała wszystko, co zależało od Jej odpowiedzi – wypełnienie się prorocstw i obietnic danych przez Boga, najmiłszą i najprzyjemniejszą ofiarę, jaką kiedykolwiek złożono lub jaką kiedykolwiek można było Mu złożyć, otwarcie bram raju, zwycięstwo i triumf nad piekłem, odkupienie całej ludzkości, zaspokojenie i zadośćuczynienie Bożej sprawiedliwości, fundament nowego prawa łaski, chwałę ludzi,

radość aniołów i wszystko, co będzie zawarte w Jednorodzonym Synu, który przyjął postać sługi w Jej łonie. Wszystko to ukazało się wspaniałemu i bosko oświeconemu intelektowi tej wielkiej Damy.

Po naradzie z aniołem i po rozważeniu tej najwznioślejszej tajemnicy, Jej duch został wzmocniony i wyniesiony do takiego poziomu podziwu i czci, a Ona sama uczyniła akt miłości Bożej tak intensywny, że Jej najczystsze serce, siłą tego aktu i pod jego presją, uroniło, jak pisze Maria z Agredy, trzy krople czystej krwi, z których Duch Święty ukształtował Ciało Chrystusa, naszego Pana. W ten sposób substancja, z której zostało urzeczywistnione Najświętsze Człowieczeństwo Słowa była przekazana przez najczystsze Serce Maryi, poprzez prawdziwy i żarliwy akt miłości. Jest to piękna myśl, która raz zasugerowana, pozostaje z nami na stałe, gdyż pozwala nam ona pełniej i głębiej uświadomić sobie współdziałanie Najświętszej Maryi Panny w dziele naszego odkupienia.

W tej samej chwili, gdy miłość wywołała ten nadprzyrodzony skutek, Maryja pochyliła głowę z najgłębszą pokorą i złożywszy ręce, powiedziała: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego”. Zbawienie świata oczekiwało zgody Maryi. Maryja wyraziła zgodę i świat został zbawiony. W jednej chwili dokonało się w Niej dzieło Wcielenia i Maryja stała się Matką Boga. Najświętszą Pannę pochłoneła ekstaza i zalały Ją strumienie niebiańskiej radości. Stała się tabernakulum Boga Żywego. Legiony aniołów zstąpiły, aby uczcić Ją jako swoją królową i oddać cześć Boskiemu Słowu, które stało się w niej Ciałem. A Gabriel, wypełniwszy swoją misję, po głębokim przyklęgnięciu, powrócił na dwór niebieski.

Źródło: E. H. Thompson, *The Life and Glories of St. Joseph*, Dublin 1888.

Ilustracja: Bartolomé Murillo, *Zwiastowanie* (domena publiczna).